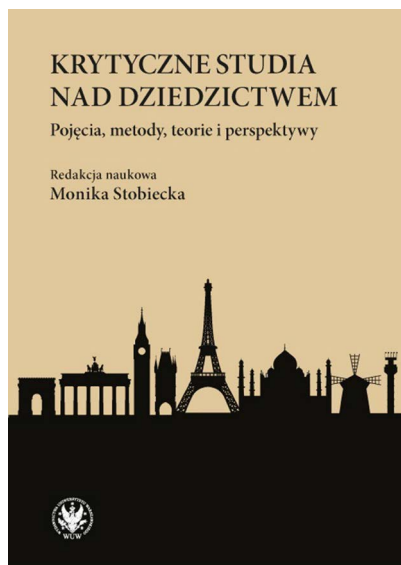


Hubert Czachowski

Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu

**Recenzja: *Krytyczne studia nad
dziedzictwem. Pojęcia, metody, teorie
i perspektywy*, redakcja naukowa Monika
Stobiecka, Wydawnictwa Uniwersytetu
Warszawskiego, Warszawa 2023, ss. 420**



Pamiętam jak ochoczo i z wielkim zainteresowaniem przyjęte były przez środowisko dwie antologie tekstów antropologicznych przygotowane przez Michała Buchowskiego w latach 90. XX wieku (*Amerykańska antropologia kognitywna*, 1993 i *Amerykańska antropologia postmodernistyczna*, 1999, obydwie wydane przez Instytut Kultury). Był to jednak czas, kiedy dostępność literatury światowej nie była jeszcze tak na wyciągnięcie ręki jak teraz. Zatem przybliżenie polskiemu czytelnikowi tekstów autorstwa najważniejszych przedstawicieli poszczególnych kierunków antropologii było swoistym oknem na świat.

Pozwalało to szybko nawiązać dialog i włączyć się samemu w nowoczesny obieg metodologiczny i już własnoręcznie szukać ewentualnego rozwiązania. Powstaje zatem pytanie czy dzisiaj, kiedy dostępność do tekstów światowych jest niebotycznie większa, potrzebne są takie konstrukcje

jak antologii tekstów naukowych dotyczących jednego tematu czy jednej dziedziny. Dlaczego zadaję takie pytanie? Dostaliśmy bowiem w tym roku do dyspozycji książkę *Krytyczne studia nad dziedzictwem. Pojęcia, metody, teorie i perspektywy* pod redakcją naukową Moniki Stobieckiej. Publikacja ukazała się w Wydawnictwie Uniwersytetu Warszawskiego. Dziedzictwo to dzisiaj termin, który robi oszałamiającą karierę, zastępując np. stary – obarczony wieloma „trudnymi” konotacjami – termin tradycja. Oczywiście pojęcie to (dziedzictwo - heritage) jest już wpisane na stałe do współczesnego języka, bo jego „używanie” trwa od dziesięcioleci. Dziedzictwo jest też terminem, wokół którego toczy się ogromnie szeroka dyskusja naukowa i to w wielu dziedzinach nauk społecznych i humanistycznych. I tu właśnie mogę odpowiedzieć na postawione wcześniej pytanie... czy taka antologia współcześnie jest potrzebna? Otóż tak i to tym bardziej, że o dziedzictwie powstają tysiące (o ile nie już miliony) stron, a książka, która w jakimś sensie porządkuje i rekapitułuje dyskusje jest ogromnie istotna. To zwłaszcza dla młodych badaczy bardzo pożyteczny zestaw tekstów i ważna wskazówka dla samodzielnego zgłębiania tego tematu. Ale jest to także wyzwanie dla starszych, bo przecież mamy do czynienia z antologią tekstów najnowszych, poruszających temat dziedzictwa w sposób nowy, krytyczny i wprowadzających zupełnie nowe jakościowe spojrzenie. Ta subdyscyplina antropologii czy szerzej nauk społeczno-humanistycznych rozwija się bardzo dynamicznie, stając się jednym z najbardziej gorących tematów. Dzieje się tak dlatego, że nowoczesne studia nad dziedzictwem odnoszą się w zasadzie do wszystkich palących problemów współczesnego świata.

Antologia została skonstruowana przez Monikę Stobiecką, autorkę od kilku lat obecną na „rynku” i penetrującą tematykę dziedzictwa w sposób bardzo wnikliwy. Na dodatek – jak wynika z jej opisów – zdobyła dla swojego pomysłu cały zespół doskonałych badaczy, którzy na różnych polach (tłumacze, konsultanci, dyskutanci itp.) wspierali pomysł tego typu publikacji. Jak przy każdym takim przedsięwzięciu można by godzinami dyskutować o wyborze takich czy innych autorów, takiego czy innego artykułu lub fragmentu tekstów. Ale na to szkoda czasu... a jeżeli ktoś miałby inny pomysł, to nie ma przeszkód żeby powstał drugi tego rodzaju projekt. Mamy tutaj zatem zestaw dziewięciu autorów z różnych stron świata, należących do czołówki obecnych badaczy dziedzictwa (Denis Byrne, Caitlin DeSilvey, Alice Gorman, Rodney Harrison, Cornelius Holtorfow, Þóra Pétursdóttir, Trinidad Rico, Laurajane Smith i Colino Sterling). Stobiecka podzieliła

książkę na trzy wymowne działy: *Kluczowe pojęcia, Metody i podejścia* oraz *Teorie i perspektywy na przyszłość*. Już ten sam układ informuje o pewnej bazowej ramie programowej mającej za zadanie w sposób jasny przybliżyć nowe ujęcia tematu dziedzictwa. Bo co jest najważniejsze w tej pozycji – otóż wybrani autorzy wnoszą do nauk humanistycznych i społecznych nowe rozumienie dziedzictwa (a nawet można by powiedzieć w liczbie mnogiej – dziedzictw) czerpiąc obficie z nauk skupionych wokół tak zwanej posthumanistyki. Mamy zatem tutaj zebrane głosy, które są krytyczne wobec terminu dziedzictwa, znajdującego się do tej pory w obiegu społecznym – tak naukowym, jak i kulturowym oraz politycznym. Mimo tego, że wybrani autorzy nie mówią zupełnie jednym głosem (niekiedy można by zobaczyć nawet sprzeczności w ich koncepcjach), wszyscy jednak w różnym stopniu kontestują pojęcie dziedzictwa, jakie znajduje się np. w publikacjach UNESCO czy szeroko pojawiające się w przestrzeni publicznej (także w Polsce) w dyskusji na temat jego zachowywania, pielęgnowania i edukacji o nim. Stobiecka wręcz pisze o „awangardowym charakterze proponowanych tu perspektyw” (s. 12). Muszę zresztą zwrócić uwagę na fakt, że poza kluczowymi i sztandarowymi artykułami zagranicznych badaczy mamy sporej objętości tekst autorski zatytułowany *Wprowadzenie. Krytyczne studia nad dziedzictwem: między teorią a praktyką*. Naprawdę sadzę, że tekst ten stanie się bardzo ważny w naszej literaturze, bo doskonale uwypukla różnorodność ujęć, omawia proponowane metodologie i zachęca do dyskusji. Zresztą cała książka skłania do dialogu, inspirowanie do stawiania nowych pytań, a także do bycia krytycznym wobec krytycznych ujęć dziedzictwa. Mam bowiem nadzieję, że autorzy krytycznych studiów nad dziedzictwem (*critical heritage studies*) są otwarci na wszelkie możliwe rozważania i uwagi, bo takie niewątpliwie pojawią się wśród całej masy mniej progresywnie nastawionych badaczy. Tematyka tych studiów jest istotna w zasadzie w każdej dziedzinie zajmującej się dziedzictwem: od archeologii, antropologii, kulturoznawstwa, historii sztuki i architektury, historii, konserwacji i konserwatorstwa do biologii i geografii. Ale też bardzo ważna zarówno z punktu widzenia turystyki, jak i polityki, czyli podmiotów zarządzających dziedzictwem i stwarzających dla nich ramy ekonomiczne oraz prawne (przy przyjęciu takiej perspektywy zapewne musiałyby następować także zmiany systemowe). Książka ta ma także bardzo ważny aspekt dla szeroko pojętego muzealnictwa, w zasadzie dla każdego jego rodzaju, gdyż muzeum i dziedzictwo to nierozwiązywalna

para. Pozostaje zatem zachęcać do czytania (a antologia zachęca do poznawania pojedynczych tekstów we własnym rytmie) i konfrontować własne wyobrażenia, własną pracę z proponowanymi stanowiskami.

Często tutaj używałem pojęcia „nowe” wobec przedstawionych przez badaczy stanowisk. Gwoli ścisłości trzeba jednak wspomnieć, że te niektóre „nowe” propozycje i wystąpienia programowe mają już kilkanaście albo nawet więcej lat, jednak stale unosi się nad nimi aura nowości, gdyż tradycyjne pojęcie dziedzictwa jest przecież bardzo mocno zakorzenione.